

Warszawa, dnia 27 lutego 2006 r.



**WICEPRZEWODNICZĄCY
OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

Jan KISIELIŃSKI

OPZZ/JK/65/2006

Kol.

Włodzimierz Kraska

Przewodniczący

Zrzeszenia Związków

Zawodowych Energetyków

ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76

00 – 628 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 lutego br. uprzejmie informuję, co następuje:

Ad. 1

Rozstrzygając kwestie możliwej przynależności do Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków (ZZZE) związku zawodowego utworzonego przez pracowników sanatorium należy mieć na uwadze zapisy statutu ZZZE oraz przepisy ustaw związkowych.

W statucie ZZZE znajdują się przepisy określające warunki, jakie musi spełniać dana organizacja związkowa, aby uzyskać członkostwo w ZZZE.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 statutu, ZZZE na zasadzie dobrowolności zrzesza organizacje związkowe branży energetycznej działające w:

- elektrowniach i elektrociepłowniach,
- zakładach energetycznych,
- energetyce ciepłej,
- zakładach zaplecza pracujących na rzecz energetyki,

- w innych podmiotach wydzielonych lub utworzonych na bazie ww. przedsiębiorstw.

W pierwszej kolejności należy zatem rozstrzygnąć, czy spełniony jest podstawowy wymóg formalny – czyli funkcjonowanie organizacji związkowej w określonym podmiocie, a zatem czy sanatorium może być zakwalifikowane pod jakikolwiek powyżej wskazany katalog podmiotów.

Następnie pojawia się problem, w moim przekonaniu, najbardziej istotny. Mianowicie ze statutu wynika, że ZZZE jest jednocześnie pracodawcą (art. 17 statutu – ZZZE posiada własne sanatoria). Ponadto art. 15 ust. 8 statutu stanowi, że przewodniczący Zrzeszenia, w imieniu Zrzeszenia, jest pracodawcą m.in. dla pracowników podległych Zrzeszeniu jednostek gospodarczych, w tym sanatoriów Zrzeszenia.

Utworzona przez pracowników organizacja związkowa działa zatem w sanatorium (zakładzie pracy), w którym drugą stroną do prowadzenia dialogu jest pracodawca - czyli ZZZE.

Biorąc pod uwagę powyższe w sytuacji przyjęcia danej organizacji związkowej do ZZZE zaistniałaby sytuacja, gdy organizacja związkowa (która generalnie jest powołana do obrony praw i interesów pracowniczych) działająca u danego pracodawcy, wchodziłaby w skład tego pracodawcy. Ponadto przewodniczący organizacji związkowej działającej w sanatorium mógłby teoretycznie zostać przewodniczącym Zrzeszenia.

W tej sprawie należy pamiętać o zapisach ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych, a szczególnie o art. 4 w którym określono, że związki zawodowe reprezentują pracowników, a także bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych.

Wykonywanie tych obowiązków, w moim przekonaniu, byłoby znacznie utrudnione czy też wręcz niemożliwe w sytuacji przynależności danej organizacji związkowej do ZZZE. Dokonany przez ustawodawcę wyraźny podział praw i interesów pomiędzy partnerami społecznym zostałby niewątpliwie poważnie naruszony. Usytuowanie i rola związków zawodowych jest bowiem zupełnie odmienna i odrębna niż pozycja i uprawnienia pracodawcy. W omawianej sprawie nastąpiłby konflikt interesów, gdyż nie można jednocześnie reprezentować tak odmiennych kategorii praw i interesów pracowniczych oraz pracodawcy.

Powstaje bowiem pytanie jak należałoby się zachować w przypadku sporu zbiorowego powstałego w danym sanatorium? Rola organizacji związkowej w takim sporze byłaby z pewnością dwuznaczna i niewiarygodna.

Wydaje się zatem, że w zaistniałej sytuacji przyjęcie danej organizacji związkowej do ZZZE byłoby niewłaściwe.

Ad. 2

Zasady odpowiedzialności prawnej członków poszczególnych organów Zrzeszenia w zakresie zarządzania sanatoriami i kontroli nad nimi powinny wynikać ze statutu ZZZE. Jeżeli określone kwestie nie są uregulowane w statucie, to zgodnie z art. 23 ust. 1 statutu, w sprawach tych decyzje podejmuje Zarząd Główny.

Niezależnie od powyższego chciałbym zauważyć, że to organizacji związkowej (ZZZE) przysługuje prawo interpretacji własnych zapisów statutowych.

Ze związkowym pozdrowieniem